

J. R.

Poznajmy muzea

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 203-204

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



o polskich i duńskich archeologicznych odkryciach zabytków dawnej techniki szkatniczej. Następnie opublikowano cykl artykułów P. Smolarka: *Czy Słowianie umieli korzystać z Bałtyku* (nr 22), *Szkutnictwo rzemiosło stare* (nr 24), *Statki słowiańskie w X—XIII wieku* (nr 29), *Gdy nie znano teorii okrętu* (i rysunku teoretycznego; nr 31), *Napęd i urządzenia nawigacyjne* (nr 34), *Budulec na gdańskie statki* (nr 36 i 37). W nrze 35 H. Knie napisał artykuł o dokumentach pisanych do historii techniki budowy wczesnośredniowiecznych okrętów.

H. Knie jest też autorem artykułu o eksperymentach markiza de Jouffry z maszyną parową, którą w 1783 r. zastosował na statku na Sekwanie (nr 20 „Głosu Stoczniewca”) i artykułu o statkach mających dziwną konstrukcję (nr 18 tegoż tygodnika). Wyjątkową przemyślnością technicznego rozwiązania pomieszczeń wnętrza kadłuba odznaczał się statek „Asp”, zbudowany w 1824 r. dla celów przemysłowych. Temu samemu celowi służył zbudowany nieco wcześniej bryg „Badajoz”: w kadłub miał wbudowany — kadłub drugiego statku! Inny statek zbudowany był znów tak, że mógł szybko zdjąć swe omasztowanie i na pewien czas zanurzyć się w morze (zejść poniżej powierzchni wody). W 1863 r. zbudowano zaś statek, o nazwie „Connector”, złożony z trzech części, a więc statek „na zawiasach”. Ciekawe jest, że te dziwaczne pomysły techniczne kontynuowane są obecnie. Otóż idea statku „na zawiasach” została wyzyskana przez Japończyków w czasie ostatniej wojny: budowali oni składane transportowce wojenne, obecnie zaś ideę tę zastosowali w technice wodowania największych okrętów (wodowanie w segmentach, segmentami). Także statek „dubeltowy” jest kontynuowany przez tzw. statki z kieszeniami (statki rybackie).

W nrze 9/1966 miesięcznika „Budownictwo Okrętowe” ukazał się referat P. Smolarka *Budownictwo okrętowe na ziemiach polskich do końca XVIII wieku*, wygłoszony na VI sesji naukowej okrętowców we wrześniu 1966 r. w Gdańsku.

Z. Br.

POZNAJMY MUZEA

Z okazji ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego redakcja „Sztandaru Młodych” wspólnie z zarządem Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury ogłosiła 12 III 1966 (w nrze 60) wielki konkurs — ankietę *Poznajmy muzea*. Przez okres kilku miesięcy „Sztandar Młodych” publikował artykuły i fotoreportaży poświęcone różnym muzeom, przede wszystkim tym mniej znanym, a zasługującym na szeroką popularyzację. Do października 1966 r. zapoznano czytelników z ponad 20 muzeami, podając ich historię i charakteryzując zbiory w nich gromadzone.

Pierwszą przedstawioną placówką muzealną było Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu (Aleksander Jałosiński, *SM zaprasza nadawców, odbiorców i doręczycieli*, nr 61). W nrze 65 czytelnicy zapoznali się z Muzeum Ziemi Kaliskiej (HEN, *Już Ptolemeusz pisał o Kaliszu*). Artykuł *Wielki mieszczanin* (stk., nr 84) był poświęcony Muzeum Stanisława Staszica w Pile. W nrze 97 zamieszczono artykuł o Muzeum Filumenistycznym w Bystrzycy Kłodzkiej (HEN, *Potomkowie krzesiwa*). Bogate zbiory tego muzeum nie ograniczają się tylko do kolekcji samych etykiet zapalczanych, ale dotyczą także historii ognia. Młoda placówka muzealna ma również ambicje podjęcia badań nad początkami polskiego przemysłu zapalczanego.

Jerzy Eljasiak w artykule *Sensacje sprzed tysiąca lat na Wałach Chrobrego* (nr 108) pisze o Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie i jego stałej ekspozycji *Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat*. O muzeum w Krośnie i historii oświetlenia mówi artykuł *W królestwie światła* (nr 139). W tym samym artykule przed-

stawiono Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, istniejące na terenie dawnej kopalni założonej przez samego Łukasiewicza. Leopold Dzikowski zapoznaje z Muzeum w Częstochowie (*Pradziadowie sprzed dwóch tysięcy lat*, nr 178). Muzeum to obejmuje cmentarzysko górnośląsko-małopolskiej grupy łużyckiej z lat 650—555 p.n.e. Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni dotyczy artykuł *Z dziejów polskiej floty* (rak., nr 181). O Muzeum Johanna Gottfrieda Herdera w Morągu pisze w artykule *U tego Niemca* A. Pawłowska (nr 186). Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku przedstawiono w artykule *W mieście Kopernika* (abr., nr 220). *Duchy w żupach* (ajk., nr 229) to artykuł o Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce. Inne artykuły są poświęcone muzeom regionalnym i wojskowym.

Przed konkursem *Poznajmy muzea* „Sztandar Młodych” zamieścił fotoreportaż z Muzeum Winiarstwa w Zielonej Górze (*Prasy, beczki i flety*, nr 52). Wszystkie artykuły są bogato ilustrowane.

J. R.

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE DO HISTORII ARCHITEKTURY

W artykule Luboša Lancingera w „Archivním Časopisě” nr 2/1966 (ss. 65—76) poruszone są problemy związane z wykorzystaniem materiałów archiwalnych do badań nad historią architektury. W oparciu o stosunki panujące w archiwach czechosłowackich, ilustrując swe wywody szeregiem przykładów, Autor omawia poszczególne rodzaje źródeł pod kątem ich przydatności dla tych badań. Zwraca przy tym uwagę, na fakt, że wszelkie źródła archiwalne mają w zasadzie charakter posiłkowy w stosunku do istniejącego obiektu lub ich zgrupowania. Rzecz ma się zgoła odmiennie w przypadku nie istnienia obiektu.

Następnie autor przeprowadza analizę wartości różnych rodzajów źródeł, trzymając się dłużej nad problematyką rysunków, planów i źródeł ikonograficznych, które uważa za najważniejsze. W dalszym ciągu słusznie podkreśla wagę źródeł pisanych, takich jak pisma i akta towarzyszące planom, z którymi nieraz utraciły one właściwy związek na skutek wadliwie pojętej akcji formowania kolekcji planów i ikonografii — co było szczególnie popularne w XIX i w początkach XX w.

Z kolei omówione są zagadnienia związane z wykorzystaniem opisów (inwentarzy) nieruchomości, tak typu urzędowego jak prywatnego, występujących w korespondencji, pamiętnikach itp., oraz zwrócona zostaje uwaga na inwentarze ruchomości — mogące mieć niejednokrotnie bardzo poważne znaczenie zwłaszcza w przypadku podania lokalizacji opisywanych sprzętów w obrębie danego gmachu. Sporo miejsca poświęcono w artykule problemom wykorzystania źródeł typu finansowego. Zwrócono także uwagę na źródła sprawozdawcze i rachunkowe związane z kłęskami elementarnymi, wojnami i ruchami społecznymi — jako wpływającymi, nieraz decydująco, na losy i przeznaczenie poszczególnych budowli. Artykuł podkreśla wreszcie znaczenie źródeł opisowych, szczególnie typu regionalnego, jak kroniki lokalne, parafialne itp.

W wywodach metodycznych autor wysuwa szereg postulatów zarówno pod adresem badaczy, jak i archiwistów. Wśród pierwszej grupy szczególny nacisk kładzie na przeprowadzenie badań dotyczących stosunków własnościowych, stawiając silny akcent na problemie rozproszenia materiałów źródłowych. Ustalenie